Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 46 Kraków, poniedziałek 19 lutego 1923 Rocznik XXXII

300 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396. Telefon Administracji Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 7500

Zagranicą miesięcznie 14.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

ZŁOTY POLSKI

Na banknotach markowych, wydawanych przez PKKP, umieszczony jest napis: „Państwo polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą walutę polską według stosunku, który dla marek polskich uchwali Sejm Ustawodawczy".

Sejm Ustawodawczy zakończył w listopadzie z. r. swój żywot, nie uchwaliwszy stosunku wymiany marek polskich na nową walutę. Istnieje wprawdzie ustawa z września 1922 r., która ustanawia wartość złotego polskiego na jedną 3.100 część kilograma złota, ale ta ustawa, jak wiele innych, nie weszła w życie. Dopiero obecnie minister skarbu, p. Grabski, przystępuje do wprowadzenia złotego polskiego, narazie w ograniczonych rozmiarach, mianowicie przez przyjmowanie przez PKO wkładek oszczędnościowych w złotych polskich i przez udzielanie i zwrot kredytów w tej walucie.

Jest to, jak widzimy, ledwo początek akcji, ustawą przewidzianej, która zatem nie mogła być dla nikogo niespodzianką i której — poza drogą parlamentarną — sprzeciwić się nie wolno. A jednak sprzeciwy takie są i to nie tylko gołosłowne, ale poparte groźbami. Pierwsze protesty wyszły od Związku banków małopolskich i od Izby handlowej we Lwowie. Obie ten instytucje przepowiadają smutne następstwa tego zarządzenia, — niewiadomo tylko dla kogo: czy dla właścicieli obcych walut, czy dla poszukujących u państwa kredytu, czy dla skarbu państwa. Ten protest banków ma — jak donosi warszawski „Kurjer Informacyjny" — specjalne tło. Pisze on:

„Ta akcja Związku banków małopolskich, starająca się udaremnić zabiegi ministra skarbu celem ustalenia stosunków walutowych i finansowych w Polsce, dziwnie się zbiegła — jak się dowiadujemy — z propozycją, a raczej żądaniem, które postawił jeden z członków prezydjum owego Związku pod adresem ministerjum skarbu. A mianowicie zażądał od ministerjum skarbu miljarda marek pod zastaw akcyj wysokowartościowych. I dziwnym zbiegiem okoliczności z chwilą, gdy ministerjum skarbu nie dawało odpowiedzi na to żądanie dyrektora banku, rozpoczęła się owa akcja protestacyjna, wymierzona w p. ministra skarbu Grabskiego".

Nie bierzemy naturalnie odpowiedzialności za powyższe doniesienie, jednakowoż w naszych warunkach jest ono prawdopodobne. Banki korzystały dotąd z bardzo taniego — najwyżej 8-procentowego — kredytu w PKKP, podczas gdy same brały olbrzymie procenty. Pozatem banki zarabiały jeszcze na tych kredytach w ten sposób, że wobec coraz szybszego spadku wartości marki oddawały pożyczkę w walucie coraz gorszej, tak, że PKKP, względnie państwo otrzymywało wprawdzie tę samą ilość marek, jednak o daleko mniejszej wartości. Ta manipulacja, tak dla banków rentowna, ustałaby w tej chwili, gdy ustanowione zostaną kredyty w stałej walucie: w złotych polskich, których kurs puszczania i powrotu do kasy będzie regulowany na podstawie kursu franka szwajcarskiego.

Jest też rzeczą zrozumiałą, że inne, poza bankami, sfery są bardzo niezadowolone z planów ministra skarbu, a na czele tych sfer maszerują nasi wielcy rolnicy, którzy dotąd w tak obfitej mierze korzystali z kredytu państwowego. Temu niezadowoleniu dał wyraz senator Stecki, przewodniczący Związku ziemian, który z okazji dyskusji nad prowizorjum budżetowem wystąpił z objekcjami przeciw złotemu polskiemu. P. Stecki jest tak święcie przekonany o prawach ziemian do takiego kredytu, że nie wahał się z naiwną szczerością twierdzić, że „wprowadzenie miernika złotego zrujnuje budżet i podkopie życie gospodarcze", oraz że „najpotężniejsze instytucje finansowe: PKKP i PKO zaprowadzą kredyty 6-tygodniowe ze spłatą wedle miernika złotego". Ta szczerość przywódcy ziemian byłaby rozbrajającą, gdyby nie była udana. P. Stecki wie przecież, że państwo nie może dłużej tolerować takiej anomalji, jak udzielanie kredytów w funtach szterlingach i odbieranie ich w markach polskich! Ta świadomość nie wzrusza jednak p. Steckiego: kieszeń obszarników jest zagrożona, więc huzia na sprawcę tego zagrożenia.

Szczęściem — ta nagonka banków, Izby handlowej i obszarników nie natrafiła na niedołęgę, jakim się nie okazał p. Grabski. Na piorunujące wywody p. Steckiego odpowiedział, że musi przejść do emisji złotego polskiego, aby zabezpieczyć skarb państwa od spadku, przed którym ogół umiał się zabezpieczyć. Co znaczy to niedopowiedzenie? Oto p. minister stwierdza, że ogół: waluciarze, banki, ziemianie i t. d. trzymają swoją gotówkę w dobrych walutach, a państwu dają marki; że — co już od lat podnoszono — eksporterzy przemysłowi i rolni chowają za granicą osiągnięte za wywóz dobre waluty, państwu zaś spłacają pożyczki w markach. Nie byliśmy wielkimi zwolennikami p. Grabskiego, ale na jego stwierdzenie musimy się bez zastrzeżeń zgodzić, mianowicie, że

rząd ma obowiązek wglądać w to, w jaki sposób udzielany jest kredyt instytucjom, które **czerpią środki z ruchu marki polskiej**. Rząd ma obowiązek troszczyć się, **w jaki sposób pieniądze drukowane, to jest powstałe kosztem ogółu, przyczyniają się do dobra ogółu, a w jakim stopniu do wzbogacenia jednostki**".

Gdyby poprzednicy p. Grabskiego byli trzymali się tych zasad, nie byłoby przyszło do obecnego stanu marki. Jeżeli p. Grabski konsekwentnie wytrwa na zaznaczonem powyższemi zasadami stanowisku, jest nadzieja, że jakieś polepszenie przecież nastąpi. Nie wierzymy ani w cuda, ani w geniusz p. Grabskiego, ale że dobra i silna wola może spowodować poprawę, nie ulega wątpliwości. A choćby najdrobniejsza poprawa byłaby, jeżeli nie samym ratunkiem, to drogą, wskaźnikiem do ratunku. A czas najwyższy, gdyż każdy dzień pogarsza położenie. *lf.*

Chjena i ludowcy sabotują akcję walki z drożyzną

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 lutego.

Wyznaczone na dziś posiedzenie sejmowej komisji do walki z drożyzną nie odbyło się z powodu niejawienia się członków chjeńskich i ludowych. W ten sposób stronnictwa te dają dowód, **że popierają drożyznę.**

Obrady nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 lutego.

Dziś odbyło się posiedzenie państwowej Rady mieszkaniowej, na którem zadecydowano, że z pod ustawy o ochronie lokatorów **wyłączone** zostaną kantory wymiany oraz mieszkania w budynkach państwowych i samorządowych.

O poprawę bytu urzędników i nauczycieli

(PAT) **Warszawa, 17 lutego.**

Na wczorajszem posiedzeniu komisji administracyjnej pos. Manaczyński referował memorjał urzędników w sprawie poprawy bytu. Po dyskusji postanowiono memorjał ten przekazać **rządowi**, celem zużytkowania go przy nowelizowaniu ustawy o służbie cywilnej. Jednocześnie memorjał ten został przekazany do rozpatrzenia sejmowej komisji budżetowej. Pos. Nowicki (Wyzwolenie) referował wniosek w sprawie **uregulowania stosunków służbowych nauczycielstwa szkół powszechnych**. Postanowiono, aby wniosek ten rozpatrzeć na wspólnem posiedzeniu z komisją oświatową.

Pragmatyka służbowa dla kolejarzy i pocztowców

(PAT) **Warszawa, 17 lutego.**

Na wczorajszem posiedzeniu komisji administracyjnej pos. Dzierżawski referował wniosek w sprawie pragmatyki służbowej dla pracowników kolei państwowych i funkcjonarjuszów poczt, telegrafów i telefonów. Postanowiono, aby wniosek ten rozpatrzeć na wspólnem posiedzeniu **z komisją komunikacyjną**.

Autonomiczna Kłajpeda pod zwierzchnictwem Litwy

Paryż. (PAT) Konferencja ambasadorów postanowiła **uznać litewskie prawa suwerenne** nad terytorjum Kłajpedy przy jednoczesnem nadaniu temuż terytorjum **autonomji** i ustaleniu zasad, dotyczących tranzytu morskiego i rzecznego oraz organizacji portu.

POWSTAŃCY OPRÓŻNIAJĄ KŁAJPEDĘ

Paryż. (PAT) Konferencja ambasadorów otrzymała depeszę z Kłajpedy donoszącą o **ustąpieniu rządu rewolucyjnego** i o przejęciu władzy przez nowy rząd uznany przez sojuszników. Powstańcy rozpoczęli **ewakuację terytorjum**, które oddziały sojusznicze natychmiast zajęły. Konferencja ambasadorów postanowiła przyznać Litwie prawa zwierzchnicze nad terytorjum Kłajpedy, stawiając jednocześnie pewne warunki dotyczące ustanowienia autonomji, tranzytu morskiego i rzecznego oraz organizacji portu, mając przytem na względzie, że obszar ten jest **zarówno dla Polski** jak i dla Litwy wyjściem na morze.

STATUT DLA KŁAJPEDY

Paryż. (PAT) Decyzja konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy została oficjalnie zakomunikowana rządowi litewskiemu w sobotę. Po otrzymaniu odpowiedzi rządu litewskiego o przyjęciu warunków ustalonych przez konferencję ambasadorów ta ostatnia przystąpi do opracowania **statutu dla Kłajpedy.**

LITWA JUŻ BUDUJE KOLEJ

Kowno. (AW) W ministerjum komunikacji opracowuje się pospiesznie plan nowej linji kolejowej, mającej łączyć Kłajpedę z Litwą. Ma ona być przeprowadzona od Kozłowej Rudy i łączyć się z kolejami południowego obszaru Kłajpedy. W ten sposób powstanie bezpośrednia komunikacja Kowno—Szawle i Kłajpeda. Dotąd z Kowna do Kłajpedy trzeba przejeżdżać przez terytorjum łotewskie.

—ooo—

Do czego się posuwa czelność endecka

I.

Pan Hlasko, prowadzący w naczelnym organie endecji „Gazecie Warszawskiej" rubrykę: „Z prasy" — z iście miedzianem czołem cytuje „popisowy" artykuł w „Myśli Narodowej" jednego z najbardziej cynicznie piszących endeków, posła Zamorskiego.

Tak rekomenduje przytem jego haniebne wywody:

„Obłudą socjalistów, którzy dziś tak bezwzględnie potępiają morderstwo polityczne, a tak często uciekali się do tego środka w swej niedawnej przeszłości, wykazuje poseł Jan Zamorski w Nr. 6 „Myśli Narodowej".

Otóż co pisze ten Zamorski?

„Z początku chodziło o mordowanie szkodliwych, wyższych urzędników rosyjskich. Tu wchodził w grę pierwiastek narodowy i on opromieniał chwałą te morderstwa. Ale potem ułatwiono sobie sprawę. Zamiast ścigać dobrze strzeżoną rękę, poprzestano na ślepym mieczu, to jest na niższych funkcjonarjuszach, zwłaszcza policyjnych.

A przecież między tymi rosyjskimi policjantami był wcale pokaźny odsetek Bogu ducha winnych Polaków, którzy dla kawałka chleba ubierali swój grzbiet w szynel!"

A teraz woła dalej Zamorski ci sami ludzie głoszą: „Nie zabijaj!"

„Tej dwoistości już prosty człowiek nie pojmuje. Na to trzeba być samozwańczym „przywódcą ludu".

Czy można wogóle polemizować z istotą tak na punkcie obywatelskiego poczucia zwyrodniałą, że zachodzi jej zdaniem zupełna analogja pomiędzy zastrzeleniem w dobie rewolucyjnej 1905 r., w dobie targania kajdan carskich — carskiego policjanta, a zamordowaniem w wolnej i konstytucyjnej Polsce pierwszego jej prezydenta!

I taki człowiek nie jest li tylko nieodpowiedzialnym pismakiem w paszkwilistycznem pisemku, lecz luminarzem chjeny, jej posłem na Sejm!

Czyż to nie daje miary całej gruboskórności i zniepráwienia endeckiego!

Nie znają wprost granic w bezwstydzie!

I człowiek taki, jak ów Zamorski — wielbiciel Eligiusza Niewiadomskiego, który strzelał z tyłu „a bout portant" do prezydenta Narutowicza — śmie pisać, że ubijano Bogu ducha winnych policjantów ażeby nie tykać dobrze strzeżonych satrapów rosyjskich.

To pisze, gdy w Warszawie w owym czasie rewolucyjnego wzburzenia rzucano bomby na dwóch generał-gubernatorów: Maksymowicza i Skałłona, gdy zgładzono szefa żandarmerji Markgrafskiego, wojennego gubernatora Warszawy Wonbarlarskiego itd.

A jak łatwy był do nich dostęp? Skałłona musiano wywabić z Belwederu spoliczkowaniem konsula niemieckiego, ażeby pokazał się przejazdem na ulicy, zmuszony odwiedzić z kondolencyjną wizytą przedstawiciela zaprzyjaźnionego wówczas mocarstwa.

Piszący te słowa widział, jak jeden z wojennych naczelników Warszawy, gen. Becker, składał po swojej nominacji wizytę zastępcy głównodowodzącego okręgu warszawskiego... Zajechał powóz, eskortowany przez oddział kozaków kubańskich, eskorta podczas dojeżdżania rozwijała się w kordon wzdłuż chodnika i wraz podniosła karabiny, mierząc do okien. W tej pozycji — obronnej przeciw bombom na generała o katowskich pełnomocnictwach zachowali broń podczas całej wizyty...

Dla endeków, gdy chodzi o wytykanie teroru, niewola, carat i wolna Polska — to sprawa ta sama!

A raczej i dla nich nie ta sama, bo wówczas z ich ręki włos z głowy nie spadł żadnemu siepaczowi carskiemu, bo wówczas, jako „języczek u wagi" w drugiej Dumie ratowali rosyjskie konieczności państwowe, bo wówczas przez tworzenie bojówek antysocjalistycznych współdziałali z carska policja i żandarmerją w „uspakajaniu" buntu.

II.

Poznańska „Prawda", pisząc o jednym z kwestarzy, zbierających składki na fundusz Niewiadomskiego przed kościołami, zauważa:

„P. Przyłuskiemu nielitościwa policja doręczyła dwa mandaty karne za zbieranie składek bez zezwolenia. P. Przyłuski ma zapłacić razem 1200 mk. kary — zebrał zaś dwa miljony. Starostwo grodzkie zarządziło konfiskatę pieniędzy, lecz ukryto je na czas w Banku Ziemian i Bank ten odmówił władzom wydania.

P. Przyłuski zbierał pieniądze podczas trzech nabożeństw, przy ostatniej „składce" doszło do wykroczeń przeciw władzy. Mianowicie, ktoś rozpuścił w kościele pogłoskę, że policjant „zrabował" (!) składkę i uciekł z nią do policji (!). Natychmiast pobożni, modlący się w imię mordu, wyłonili delegację, złożoną z pp. Sylwestra Pilarskiego, Maksymiljana Plucińskiego i Bronisława Śniegockiego, która popędziła do policji żądając zwrotu „zrabowanych" pieniędzy. Przed policją zebrał się tłum.

Komenda policji musiała wyjaśnić, że pieniędzy nie zabierała i nikogo z funkcjonarjuszy na „mszę" nie wysyłała!...

Organ marszałka Trąmpczyńskiego (tak nazywa „Prawda" „Dziennik Poznański") atakuje oczywiście policję za niedopuszczenie do zakazanych składek, co wywołało w mieście naszem pewne zaniepokojenie i wzburzyło opinję publiczną".

„Przypominamy — pisze — że w czasach walki Bismarcka (!!) przeciw kościołowi katolickiemu nie zdarzył się ani jeden wypadek, aby umundurowana policja wkroczyła do kościoła celem wykonywania tam swych czynności urzędowych".

Ucisk polski jest zatem gorszy od ucisku pruskiego. Mniejsza, że sama informacja jest fałszywa.

Ale czy za czasów pruskich urządzano nabożeństwa ku czci zamachów na życie Wilhelma I.?

Czy czczono mszami Nobilinga?"

Ów Nobiling, o którym wspomina pismo poznańskie, dwukrotnie strzelił do cesarza Wilhelma I. na ulicy Unter den Linden w Berlinie w r. 1878, poczem skierował broń ku sobie i zmarł od ran.

Pas neutralny i Kłajpeda

Rada Ligi narodów przyznała Polsce część pasa neutralnego, tj. bezpańskiego kawałka ziemi między Polską a Litwą kowieńską. Polska przystąpiła do objęcia w posiadanie przyznanej sobie części i przeprowadza je częściowo w krwawych walkach z Litwinami, przyczem pożary, wysadzanie mostów itd. stanowią jeden ze środków walki ze strony Litwinów. To jeden obrazek.

A teraz drugi: Litwini urządzają napad na Kłajpedę, stojącą pod ochroną najpotężniejszych w Europie mocarstw i pod zarządem wysokiego komisarza międzynarodowego, przyczem ofiarą napadu ginie kilku Bogu ducha winnych żołnierzy francuskich. Mocarstwa opiekuńcze są strasznie „oburzone", a dla pokazania Litwinom, że nie pozwolą z siebie żartować, wysyłaja do Kłajpedy okręty wojenne i wysokiego oficera — pułkownika francuskiego.

Co się jednak dzieje? Ten objaw energji jakoś nie przestraszył Litwinów. Pozostają dalej najspokojniej w mieście, ustanawiają tam swój rząd, a okręty wojenne — milczą, armaty ich dalekonośne nie próbują przywrócić respektu dla mocarstw. A epilog tej komedji? Rada ambasadorów zatwierdza rabunek, przyznając łaskawie Polsce prawo tranzytu. Spełniło się więc to, co powszechnie nazywają: bierz sobie, a będziesz miał. To nie przeszkadza jednak wcale utrzymaniu wiary w wielką dla nas przyjaźń Francji. A jakże — przecież my jesteśmy z Francją sprzymierzeni, podczas gdy Litwa jako pokumana z Niemcami i Rosją nie jest w Paryżu dobrze widziana. A mimo to...

Wielka demonstracja robotnicza w Tarnowie

Tarnów, 16 lutego.

Wczoraj, 15 lutego, był Tarnów świadkiem niebywałej jednogodzinnej demonstracji robotniczej. O godz. 11 rano na znak jedenastu fabrycznych syren huczących przez 10 minut ruszyli robotnicy ze wszystkich fabryk i warsztatów do Domu robotniczego. Niebywałe zjawisko huczących syren o tej niezwykłej godzinie i grupy robotników spieszących przez miasto ze wszystkich stron do Domu robotniczego spowodowały, że w chwili katastrofalnej drożyzny w mgnieniu oka wszystkie sklepy pozamykano. Dziedziniec Domu robotniczego wypełnił się zbitym tłumem wielu tysięcy robotników i robotnic. Wprost z roboty na znak protestu przeciw stosunkom, które się stały już groźnemi dla bytu państwa i klasy pracującej, przyszli solidarnie wszyscy robotnicy i robotnice ze wszystkich fabryk. Wołano wśród zgromadzonych, by na rynku stawiać szubienice dla paskarzy. Mimo mrozu odbyło się zgromadzenie pod gołem niebem. Mowcy tow. inż. Pruchnik i prof. Ciołkosz wskazali na ogólne światowe i państwowe przyczyny drożyzny. Wojna pod znakiem imperjalizmu wywołana ze wszystkiemi spustoszeniami ekonomicznemi, dzisiaj zaś w dalszym ciągu również pod znakiem imperjalizmu prowadzona walka, przepojona pogróżkami wzajemnemi poszczególnych państw — oto główne przyczyny rozpasania sił kapitalistycznych, nadmiernie chciwych i nienasyconych. Wskazywali mowcy na zgubne skutki wolnego handlu, na nadmierne koszta budżetów wojskowych. W obszernej rezolucji domagano się uporządkowania budżetu państwowego przez wprowadzenie podatków bezpośrednich od majątku i dochodu, oszczędności w administracji państwowej, zwłaszcza przez redukcję budżetu wojskowego, zamknięcia granic i zakazu wywozu żywności poza granice, sekwestru dla ziemiopłodów, kredytów dla spółdzielni robotniczych i urzędniczych, uchylenia ustawy o bezkarności dla producentów rolnych, utrzymania ustawy o ochronie lokatorów, wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozbudowie miast, wyasygnowania kredytów dla dokończenia budowy sądu, wywłaszczenia kopalni węgla i nafty i konfiskaty majątków zdobytych na i po wojnie. Po jednogłośnem uchwaleniu tych rezolucyj ruszyła conajmniej pięciotysięczna masa robotnicza ze sztandarami w szeregach przez miasto pod ratusz i starostwo. Doręczono tam rezolucje. Burmistrz i starosta przyjęli delegację robotniczą z tow. prof. Ciołkoszem na czele nader życzliwie. Z ich przemówień okazała się również bezradność społeczeństwa w sprawie drożyzny, jak długo budżet państwowy nie zostanie uregulowany i jak długo nie zostanie zniesiony wolny handel, który dziś jest tylko wolnym paskiem. Rozgoryczony tłum chciał ruszyć pod pałac ks. Sanguszków i młyny parowe Schanzerów, niby symbole wyzysku agrarnego i przemysłowego. Z trudnością opanowali kierownicy PPS tłum i powstrzymali przed wyładowaniem bólu i gniewu. Gdy delegacja ze starostwa wróciła, przemówił z balkonu „Secesji" tow. Żarek. Wskazał ponownie na obecne dotychczasowe niemożliwe stosunki, domagał się koniecznych reform natychmiastowych. Wzywał zebranych do powrotu do pracy i zakończenia tej wspaniałej, imponującej demonstracji, przynoszącej zaszczyt dojrzałości politycznej klasy pracującej.

W mieście wywołała ona niezwykłe wrażenie. Bezpośrednio pod tem wrażeniem zwołało starostwo konferencję aprowizacyjną do magistratu, a wieczorem odbiła się echem na posiedzeniu Rady miejskiej. Rezolucja nasza została przez Radę miejską uchwalona. Gdy wyszło na jaw, że po fabrykach ks. Sanguszków robotnicy zarabiają po 1500 marek, nie chciano wierzyć i podziwiano cierpliwość robotników znoszących taki wyzysk. Niechaj to będzie ostrzeżeniem dla wszystkich interesowanych!

Wiadomości polityczne

—o—

O POŁĄCZENIE SIĘ STRONNICTW LUDOWYCH. Były poseł Stapiński, w rozmowie z współpracownikiem „Kurjera Polskiego" oświadczył co następuje: Przybyłem do Warszawy, aby na miejscu wśród posłów propagować dążenie do zjednoczenia stronnictw ludowych. Odbyłem już szereg rozmów z posłami PSL Piasta i PSL Wyzwolenia. Odniosłem wrażenie, że tendencje w kierunku zjednoczenia są silne w obu klubach PSL. W tej sprawie odbędzie się 8 marca w Krakowie zjazd mego stronnictwa (lewicy PSL) na porządku dziennym którego znajduje się najważniejsza i najbardziej piekąca sprawa „być albo nie być" dla naszego ruchu a mianowicie przedsięwzięcie środków celem zbliżenia wszystkich grup polskiego stronnictwa ludowego.

MAŁY FELJETON

—o—

W śniegu

O pola, pola siwej mgły,
Polany głuche srebrnych śniegów!
W pałacach gór sen zwiewny śni
Cisza bez granic i bez brzegów.
Zaskrzypi gdzieś lodowa szreń
W pomrocznych drogach słychać kroki —
To zmierzchu porą gasi dzień
Smutek bezmierny i głęboki —
Na ośnieżony skalny zrąb
Wyjrzało nagle gór widziadło,
Pojrzało w stawu mroczną głąb
I kędyś znikło i przepadło —
Przez pustych dolin długi szlak
Przez olodzonych głazów pola
Włóczy się jak zbłąkany ptak
Ludzkie nieszczęście i niedola —
Na czarnych smreków wgłębny cień
Które w przelocie wiatr potrąca
Spogląda w dół tysiącem lśnień
Wielki i mroźny krąg miesiąca —
Na zasypane płaje hal,
Które noc jasno mgłami mota,
Idzie przez śniegów martwą dal
Smęt beznadziejny i tęsknota —

Wanda Wasilewska.

Z sali koncertowej

—o—

CECYLJA SCHAECHTER, PIANISTKA. — III. WIECZÓR KAMERALNY

Cecylja Schaechter jest dobrą pianistką, to znaczy potrafiła zdobyć to wszystko, czego potrzeba, aby zyskać miano pianistki. Czy młoda, dobra pianistka będzie kiedyś artystką, to jest, czy zdobytemi już środkami potrafi narzucić słuchaczom własny „kąt słyszenia", będzie zależało od dalszych dziejów duszy młodej pianistki, czy coś przecierpi i przeboli, czy nie.

* * *

Krakowskie Tow. kameralne pracuje dalej zawzięcie, mimo małej frekwencji słuchaczy. Muzyka kameralna nawet przed wojną, nawet w takich centrach muzycznych jak Lipsk, nie liczyła na ilość, a jedynie na jakość bywalców. Tem gorzej dla entuzjastów kameralnych w czasach dzisiejszych. A że ruch kameralny budzi się w Polsce, dowodem nowy zespół polski: „Kwartet polski", powstały w Poznaniu, który poznamy za kilka dni na zapowiedzianym w Krakowie koncercie. Istotnie trudne są zadania zespołów polskich, być może, niedaleka lepsza przyszłość zmieni i ich dolę na lżejszą.

B. Raczyński.

Przegląd społeczny

—o—

W SPRAWIE STRAJKU W SZAMOTOWNI W SKAWINIE otrzymujemy od Związku robotników budowlanych w Krakowie następujące wyjaśnienie: Ponieważ dotąd pojawiły się już dwa artykuły w „Naprzodzie", które omawiają stosunki robotników, zatrudnionych w szamotowni w Skawinie, chcemy sprawę przedstawić w prawdziwem świetle: Związek robotników budowlanych powstał z oddziałów, które należały przed wojną do Związku murarzy w Austrji w 1919 r., zaś Związek kieramicznych połączył się w r. 1920 w marcu i odtąd te dwa Związki tworzą całość. Zjazd centralnej komisji zawodowej w 1920 r. uchwalił, że wszystkie pokrewne zawody mają się grupować w odpowiednim Związku. Więc do Związku robotników budowlanych, na mocy statutu, zatwierdzonego i zarejestrowanego w ministerstwie pracy i opieki społecznej, jak również na podstawie regulaminu, który uchwalił Zjazd robotników budowlanych, mają należeć: murarze, cieśle, kamieniarze, malarze, kaflarze, zduni, strycharze czyli ceglarze, betoniarze, pokrywacze dachów, robotnicy z kamieniołomów, z wapienników, słowem wszyscy, wykonujący pracę przemysłu budowlanego. Wobec tego i robotnicy skawińscy w szamotowni, jako kieramicy, zostali zorganizowani w 1920 r. przy Związku robotników budowlanych, z siedzibą w Krakowie. Wszelkie spory, jak i akcje cennikowe załatwiał Związek budowlany ku zadowoleniu tak robotników, jak i dyrekcji tejże fabryki. Ponieważ jednak maszynista w fabryce cykorji Francka w Skawinie, tow. Strojny, ma odrębne pojęcie i twierdzi, że cykorja a glina to jedno, bo się z jednego pierwiastka wywodzą, więc postanowił oddział kieramiczny przyłączyć do Związku robotników chemicznych. Swoją agitacją, którą podkopywał zaufanie robotników do ich Związku, doprowadził do tego, że robotnicy bez wiedzy naszego Związku przystąpili do organizacji komunistycznej we Włocławku i pieniądze należne naszemu Związkowi tam wysłali. Po kilku miesiącach, robotnicy widząc, że nie mogą liczyć na pomoc Włocławka, wrócili do nas, ale tow. Strojny nie dał za wygraną, bo tak długo judził, aż robotnicy oddali mu pieniądze, które wysłali do Dziedzic i zawiadomił Związek chemicznych o przystąpieniu szamotowni do tegoż Związku. Równocześnie tow. Strojny rozpoczął akcję cennikową w szamotowni na swoją rękę i sprowadził sekretarza chemicznych, Żeleźnika. Ponieważ dyrektor, Dr Ehrenpreis, uznał nasz Związek i z nim dotychczas pertraktował, zdziwił się o postanowieniu delegatów i oświadczył, że będzie pertraktował tylko z delegatem Związku robotników budowlanych. Po tej odpowiedzi tow. Strojny, jak i Żeleźnik postanowili strajk rozpocząć. — Nie mamy nic przeciwko temu, aby ten oddział do innego Związku skórzanego lub papierniczego wstąpił, ale chodzi nam o prawdę, bo nasz Związek tych ludzi zorganizował, a tow. Strojny pisze w ten sposób, jakoby ci robotnicy teraz dopiero przystąpili do organizacji chemicznych. W imię prawdy prosimy Szanowną Redakcję o umieszczenie tego wyjaśnienia.

Z FABRYKI SZKŁA W SZCZAKOWEJ. Dnia 10 bm. w sali fabrycznej odbyło się zgromadzenie Związku zawodowego robotników przemysłu szklannego oddziału w Szczakowej, przy udziale przeszło 400 uczestników. Przewodniczył tow. Hydel Leon, referował tow. Waś, który omawiał sprawy organizacyjne. Po nim zabrał głos tow. poseł Żuławski, którego przyjęto burzą oklasków. Poseł Żuławski przedstawił w półtoragodzinnym referacie, jak kapitaliści robią zamachy na ustawy robotnicze, a szczególnie na ośmiogodzinny czas pracy i na roboty wykonywane we święta, tak, że robotnicy huty szkła w Szczakowej zmuszeni byli udać się o interwencję do inspektora pracy i posła Żuławskiego, gdyż fabrykanci hut szklannych zmuszają robotników do pracy w niedziele i święta, bez wynagrodzenia 100-procentowego, jak przewiduje ustawa o czasie pracy. Tak samo ma się sprawa z podwyżkami, gdyż robotnicy tutejsi od 3 grudnia nie otrzymali żadnej podwyżki, pomimo że drożyzna rośnie z każdym dniem. Robotnicy po wywodach posła Żuławskiego zaprotestowali przeciw takiemu postępowaniu fabrykantów i dali termin tygodniowy, aby sprawa ta została załatwiona.

Po przemówieniu posła Żuławskiego zabrał głos tow. Woś, który napiętnował szkodników organizacji i wniósł okrzyk na cześć posłów PPS, który to okrzyk ogół podjął trzykrotnem: Niech żyją!

Tow. Woś odczytał następującą rezolucję:

Zgromadzeni robotnicy huty szkła w Szczakowej w dniu 10 lutego uchwalają jednogłośnie wotum zaufania posłom PPS za ich pracę dla dobra robotników, a szczególnie posłowi tow. Żuławskiemu. Zgromadzeni uchwalają wstąpić w szeregi organizacyj tak zawodowych, jak i politycznych".

Rezolucję jednogłośnie przyjęto i odrazu uchwalono wznowić organizację polityczną i wybrać mężów zaufania, celem wprowadzenia jej w życie. Wybrano tow. Wosia, Ciesielskiego i Goraja, poczem zgromadzenie zamknięto okrzykiem na cześć PPS.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE

We środę demonstrowali w Warszawie bezrobotni w sprawie udostępnienia im pracy zarobkowej. W podwórzu okręgowego komitetu robotniczego odbył się parutysięczny wiec, na którym po szeregu przemówień uchwalono następującą rezolucję:

„Bezrobotni, zebrani na wiecu, zwołanym przez warszawskich R. Z. Z. w dniu 14 lutego 1923 r. w liczbie kilku tysięcy osób, stwierdzają, że coraz bardziej wzmagające się bezrobocie wraz z szalejącą drożyzną stwarza rozpaczliwe warunki dla bezrobotnych. Wobec takiego stanu rzeczy zgromadzeni żądają od rządu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej:

1) pracy;

2) jak najszybszego uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, a do tego czasu wypłacania zapomóg bezrobotnym;

3) zaprowadzenia w całej Rzeczypospolitej Polskiej warsztatów pracy, w których młodzież zdemobilizowana i mająca być zdemobilizowaną mogłaby na koszt państwa uzupełniać swoje kwalifikacje zawodowe.

Następnie zgromadzili się bezrobotni na placu Dąbrowskiego przed gmachem, w którym mieści się ministerjum pracy i opieki społecznej.

Demonstranci wysłali po pewnym czasie delegatów do ministra, z żądaniem zajęcia się ich losem.

Złożona przez nich rezolucja brzmi:

„Zebrani na wiecu w sprawie bezrobocia w gmachu Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w dniu 14 lutego 1923 roku uchwalają co następuje:

Zważywszy, że rząd dotychczas nie wszczął żadnych kroków przeciwko bezrobociu, pomimo podania rezolucji p. Marszałkowi Sejmu, bezrobotni domagają się natychmiastowych kroków zaradczych. Owlekanie zaś pogarsza nasze położenie i skazuje masy bezrobotne na śmierć głodową. Powyższą rezolucję bezrobotni uchwalają złożyć na ręce pana ministra pracy i opieki społecznej".

Ponadto bezrobotni żądają od rządu pracy, ubezpieczeń społecznych oraz natychmiastowych zapomóg, bez których sytuacja staje się rozpaczliwą.

Naczelnik wydziału prezydjalnego porozumiał się z odpowiedniemi władzami i polecił delegatom skomunikować się z kierownikami państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Z ruchu strzeleckiego

—o—

SIERCZA. Dnia 6 stycznia b. r. odbyło się zebranie w Sierczy (pow. Wielicki), na którem to zebraniu postanowiono powołać do życia Związek Strzelecki. Po przemówieniu bb. Garka, Lachmana i innych wybrano Zarząd Oddziału, do którego weszli: Przewodniczący **red. Zygmunt Kiemensiewicz**, zast. **Franciszek Markowski**, sekretarz **Ludwik Sobola**, bibljotekarze oraz kom. rewizyjna ob. **Jan Golda, Franciszek Sosin i Sebastjan Michalik.** Oddział rozwija się bardzo dobrze; jest nadzieja, że niedługo wzrośnie do pokaźnej liczby, gdyż obecnie liczy 32 członków.

Wynik zawodów narciarskich w Zakopanem

Zakopane (AW). W piątek odbył się pierwszy dzień zawodów międzynarodowych. Program objął bieg senjorów pierwszej i drugiej klasy, następnie bieg wojskowych i bieg młodzików. W biegu senjorów pierwszej klasy przybył pierwszy do mety Bujak Franciszek (58 m. 13 s.), drugi Mücken Brun Henryk (59 m. 3 s.), trzeci Węgier Thörn Aлda (1 g. i 15 s.), czwarty Krzeptowski Adam (1 g. 1 m. 20 s.). W biegu drugiej klasy senjorów pierwszy przybył Tulcja Władysław (1 g. 1 m. 50 s.), Krzeptowski Andrzej (1 g. 5 m. 44 s.), Latak (1 g. 6 m. 16 s.), Tejseyre Stanisław (1 g. 6 m. 42 s.). W biegu starszych pierwszy przybył Schille (1 g. 5 m. 14 s.), Istran (1 g. 7 m. 28 s.), Bednarski (1 g. 8 m. 37 s.). W biegu wojskowym o mistrzostwo armji pierwszy przybył szeregowiec Zubek Józef (1 g. 2 m. 4 s.), porucznik Wójcicki (1 g. 13 m. 53 s.), porucznik Szymek (1 g. 15 m. 12 s.). — W biegu młodzików pierwszy przybył Gąsienica-Sieczka Stanisław (44 m. 20 s.), Lankosz Józef (44 m. 27 s.), Daniec Juljan (46 m. 23 s.). — Do biegów stanęło około 120 zawodników, do mety przybyło tylko 66. Jeden ze startujących, Witkowski Stefan, złamał nartę i przez 5 kilometrów jechał tylko na jednej narcie i był o 9 minut później u mety od najlepszego ze startujących.

Zakopane (PAT) Sobotnie biegi rozpoczęły się o godz. 1. Odbyły się biegi dzieci od lat 10—13 i 13—16, bieg pań, bieg patrolowy i bieg rozstawny. Ten ostatni bieg budzi szczególne zainteresowanie ze względu na to, że wzięły w nim udział oprócz drużyny polskiej, węgierska i niemiecka. Drużyny biorące udział w tym biegu składały się kazda z trzech zawodników. Długość biegu 18 km. Trasa tasama co przy biegu senjorów. Bieg dzieci odbył się na przestrzeni 5 km. Start na Piekiełku, potem przez Kalatówki, dolinę Bystrej, celownik na Antołówce. Bieg pań odbył się na przestrzeni 10 km. Start na Suchym Żlebie, potem przez Kalatówki, Kuźnice, pod Nosalem, meta na Antołówce. Bieg patrolowy ze strzelaniem odbył się na przestrzeni około 10 km., dla drużyn złożonych z 4 zawodników, dostępny dla wojskowych w czynnej służbie. Ubiór patrolowy z karabinkiem.

KRONIKA

—o—

Kraków, 18 lutego.

Zjazd astronomów polskich

W dniu 19 bm. rozpoczyna swe obrady w Toruniu, kolebce Kopernika, pierwszy zjazd astronomów polskich (specjalistów). Przedmiotem narad ma być sprawa wskrzeszenia astronomji polskiej, na której wiekowa niewola narodu wyryła dotkliwe ślady przez stopniowe doprowadzenie do upadku świątyń nauki o niebie. Na zjeździe zamierzone jest również definitywne zorganizowanie się polskiego Towarzystwa astronomicznego. Zjazd zapowiada się poważnie, gdyż będą w nim uczestniczyć zarówno przedstawiciele katedr astronomji wszystkich uniwersytetów w Polsce, jakoteż większość młodych pracowników, fachowych astronomów. W 450-tą rocznicę urodzin Kopernika ma być powzięta uchwała, być może przełomowa, dla dalszych losów astronomji polskiej.

Prof. Banachiewicz, dyrektor obserwatorjum krakowskiego, otrzymał od międzynarodowej Unji astronomicznej subwencję na rok 1923 w kwocie 1200 franków (zgodnie z uchwałą kongresu w Rzymie w maju 1922 r.), na ważne dla kooperacji międzynarodowej publikacje, tyczące się przepowiedni zaćmień gwiazd podwójnych.

—ooo—

POGRZEB UŁANÓW POLEGŁYCH POD ROKITNĄ odbędzie się w Krakowie w **niedzielę 25** bm. Program uroczystości: Pochód pogrzebowy zawiąże się o godzinie 12 w południe przy kaplicy szpitala wojsk. przy ul. Wrocławskiej, gdzie zbiorą się przedstawiciele 2 pułku szwoleżerów rokit. i duchowieństwo. Oddziały wojskowe załogi krakowskiej i szwadron honorowy 2 pułku szwoleżerów pod naczelnem dowództwem gen. Szeptyckiego ustawią się na placu u wylotu ul. Długiej przed budynkiem szpitalnym. Szkoły średnie i akademickie zbiorą się i ugrupują do pochodu w ul. Szlak od strony ul. Krowoderskiej, natomiast reprezentanci stowarzyszeń, instytucji oraz cechy po przeciwnej stronie ul. Szlak, skąd wstąpią do postępującego pochodu bezpośrednio po oddziałach wojskowych. Strzelca i Stow. b. Legjonistów. Ustawianiem pochodu kierować będą członkowie komitetu obyw. i akademicka straż honorowa. Za duchowieństwem postępować będą trumny poległych złożone na lawetach armatnich w otoczeniu honorowego oddziału 2 pułku szwoleżerów, za niemi rodziny poległych, a w dalszym ciągu reprezentanci rządu, Senatu i Sejmu, władz cywilnych i wojskowych, Rada m. Krakowa, którzy oczekiwać będą na przybycie pochodu przy głównym wejściu do kościoła Marjackiego. Po zatrzymaniu pochodu nastąpi uroczyste pokropienie zwłok przez ks. bisk. Sapiehę i dekoracja trumien krzyżami Virtuti militari. Po przemówieniu reprezentanta komitetu obyw. i Prezydjum miasta pochód przejdzie ul. Florjańską wprost na cmentarz krakowski. Pochód zamykają oddziały wojskowe, które przy spuszczeniu zwłok do grobu oddadzą salwy honorowe. Delegacje stowarzyszeń, instytucji itp. zechcą zgłosić jak najrychlej swój współudział na ręce sekretarza komitetu adw. dra K. Ostrowskiego (ul. Szewska 20 I. p.), który udziela wszelkich informacji w godz. 4—6 popoł. Młodzież akademicka zechce zgłaszać się do straży honorowej u zast. sekretarza p. Patrońskiego (F-a Rudnicki, Linja A—B).

O POŁĄCZENIE GMIN IZRAELICKICH KRAKOWA I PODGÓRZA. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej rady wyznaniowej wniesiona została interpelacja w sprawie połączenia gminy izraelickiej podgórskiej z krakowską. Prezydent krakowskiej gminy izraelickiej dr Rafał Landau zaznaczył w odpowiedzi, że Kraków jest jedynem miastem w Polsce, w którem istnieją dwie gminy wyznaniowe. Wskazał następnie, że gmina krakowska była skłonna w drodze porozumienia się z gminą wyznaniową podgórską sprawę tę załatwić, że jednak wobec oporu gminy w Podgórzu zmuszona była poczynić kroki u władz politycznych, które jednak dotąd sprawy nie rozstrzygnęły.

Zjazd Związków urzędników państwowych z całej Polski w Krakowie

(k) W dniu wczorajszym nastąpiło w sali posiedzeń Rady m. Krakowa uroczyste otwarcie Zjazdu pracowników państwowych z całej Polski. Zjazd jest bardzo licznie reprezentowany przez Związki centralne z Warszawy, Wielkopolski i z kresów. Ogółem zjechało 166 delegatów. Ponadto przybyli senatorowie i posłowie reprezentujący wszystkie kluby sejmowe, oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Uczestników zjazdu i gości powitał przewodniczący komitetu zjazdowego prof. Krajewski. Następnie uchwalił kongres wysłać do prezydenta Rzeczypospolitej telegram następującej treści: „Pracownicy" państwowi zebrani z obszarów całej Rzeczypospolitej na kongresie w Krakowie, przesyłają Panu Prezydentowi, jako wyrazicielowi Majestatu Rzeczypospolitej wyrazy hołdu i czci. Kongres wyraża głęboką wiarę, że słuszne postulaty nasze podyktowane poczuciem prawa do życia i sprawiedliwości, znajdą w Panu Prezydencie sprawiedliwego opiekuna i życzliwego obrońcę." Analogiczne telegramy przesłano do marszałków Sejmu, Senatu i prezydenta ministrów. Przewodniczący zjazdu dr Krajewski przedłożył w zarysie program prac. Przedewszystkiem prace w sprawie organizacji jednolitej na obszarach całego państwa. Organizacja ta ma znaczenie ogólno-państwowe jako czynnik ładu, porządku i sprawiedliwości, oraz zastąpienie obrony własnych interesów. Następnym punktem obrad jest utworzenie wolnego zjednoczenia poselskiego, w skład którego weszliby wszyscy pracownicy publiczni, będący posłami i senatorami. W klubie tym znaleźliby pracownicy zrozumienie tych istotnych potrzeb, oraz zapowiedź dążenia do złagodzenia szkodliwej dla państwa zawiści partyjnej. Następnie przewodniczący poruszył sprawę drożyzny i mieszkaniową, domagając się zniesienia sprzecznych z konstytucją uchwał Sejmu, zabezpieczających bezkarność producentom rolnym, wreszcie uchwalenia nowych ustaw, któreby położyły kres wyzyskowi nieuczciwych elementów. W sprawie ustawy o uposażeniu, zaznaczył mówca, że mimo solennych obietnic rządu i Sejmu, dotychczas projekt tej ustawy nie wszedł pod obrady. Żądania pracowników państwowych zdążały w tym kierunku, by przestrzegano zasady równomiernego traktowania wszystkich kategoryj urzędników, oraz by ustanowiono awans czasowy. Zaznaczył dalej mowca, że ogół pracowników nie może dopuścić, by lata przedwojenne były częściowo z życia wykreślone, domagać się należy więc bezwzględnie, w imię sprawiedliwości policzenia wszystkich lat służby. Najbardziej piekącą jest sprawa emerytów, wdów i sierót, oraz inwalidów. Dziś pracownicy ci, niejednokrotnie bardzo zasłużeni, formalnie giną z głodu. Nie zgodzimy się — mówił prof. Krajewski — na to, by między emerytami czyniono różnicę i zobowiązujemy się solidarnie wszyscy wziąć ich w obronę, by zapewnić im możliwy byt. Po tem zagajeniu przewodniczący odczytał szereg depesz powitalnych od posłów, klubów sejmowych i związków zawodowych.

Po tem przemówieniu, powitał kongres imieniem miasta prezydent Federowicz, zaś imieniem władzy wojewódzkiej wicewojewoda Kowalikowski. Następnie przemawiali posłowie, przedstawiciele zawodowych związków urzędniczych, oraz reprezentanci poszczególnych związków wojewódzkich. Wszyscy mowcy życzyli zjazdowi pomyślnych obrad, stwierdzali potrzebę organizacji i doniosłości uchwał kongresu. Po tych powitalnych przemówieniach wybrano prezydjum honorowe, w skład którego weszli dr Krajewski (Kraków), Piotrowski (Warszawa), Młokosiewicz (Poznań), Popiel (Lwów), Kisielewski (Śląsk), Trojnar (kresy).

Po wyborze kongres wyłonił z siebie następujące komisje: ekonomiczną pod przewodnictwem p. Rybickiego ze Lwowa, uposażeniową i emerytalną pod przew. p. Piotrowskiego z Warszawy, wreszcie organizacyjną pod przewodnictwem p. Młokosiewicza z Poznania. Po obradach o g. 2.30 odbył się w refektarzu poklasztornym przy ulicy Franciszkańskiej wspólny obiad. Po południu obradowały komisje, które zajęły się przygotowaniem rezolucyj, na dzisiejsze plenum zjazdu. O g. 6 wieczorem prezydjum miasta Krakowa podejmowała podwieczorkiem w kuloarach prezydjalnych w gmachu magistratu uczestników zjazdu. Sala była pięknie udekorowana kwieciem, a podczas podwieczorku przygrywała muzyka.

Zjazd zakończy swe obrady dzisiaj wieczorem, poczem członkowie zjazdu udadzą się do domu.

Kłamstwa „Głosu Narodu" o zarobkach robotników piekarskich

W numerze z 17 lutego podał „Głos Narodu" obliczenie, według którego zarobek robotnika piekarskiego w Krakowie wynosi dziennie 20.800 do 24.960 marek, co za 24 dni roboczych w miesiącu wynosi 500—600 tysięcy marek. Robotnicy przy białem pieczywie zarabiają wedle tego obliczenia około miljona marek miesięcznie.

Jak nas ze Związku robotników piekarskich informują, cyfry powyższe są zupełnie fałszywe i ani w przybliżeniu nie odpowiadają faktycznym stosunkom. Robotnik piekarski zarabia 11.201 do najwyżej 16.000 marek dziennie, co — biorąc najwyższy zarobek — daje za 6 dni roboczych w tygodniu 96 tysięcy a za 4 tygodnie 384.000. Z tego — powtarzamy, najwyższego zarobku robotnicy biorą tylko wynagrodzenie za 5 dni, **odstępując zarobek jednego dnia na rzecz bezrobotnych swych kolegów**, których obecnie w Krakowie jest 60 i to z winy majstrów, którzy zatrudniają chłopców i parobków zamiast sił ukwalifikowanych.

Jak widzimy, tygodniowy faktyczny zarobek robotnika piekarskiego w najwyższej skali wynosi 5 razy 16 tj. 80 tysięcy marek tygodniowo czyli **trzecią część tego**, co „Głos Narodu" wzglednie suflujący mu majstrowie wyliczyli. Znaną zresztą ta metoda podawania „olbrzymich" zarobków robotniczych, aby publiczność nabrała przekonania, że te zarobki powodują drożyznę. Szczęściem, niema tak głupich, którzyby się na kłamstwa „Głosu Narodu" i jego informatorów dali nabrać. Tosamo odnosi się do twierdzeń chadeckiego organu o tow. wiceprezydencie Bobrowskim.

Oświata niewarta — ustępów publicznych!

Walka z kredytami na gimnazjum

„Prawda" poznańska podaje taką wiadomość z dzielnicy, będącej twierdzą chjeństwa:

„Donosi nam jeden z czytelników naszego pisma, że na publicznem zebraniu **sejmiku powiatowego** w Środzie w dniu 6 bm. kilku członków tegoż sejmiku pozwoliło sobie bez wszelkiego sprzeciwu ze strony pana starosty na bardzo głupi a niesmaczny żart. Otóż przy dyskusji nad budżetem sołtysowi Czerlcina nie podobała się w wydatkach **subwencja 10.000.000 marek dla budującego się w Środzie gimnazjum** i powołał się na ostra **krytykę tych subwencji ze strony dziedziców na poprzedniu sejmiku.**

Bogaci włościanie nie mogą przecież stać na uboczu i widocznie za podszeptem obszarników począł sołtys ów narzekać, że wyrzuca się pieniądze niepotrzebnie na gimnazjum i proponuje sejmikowi aby tę kwotę lepiej **przeznaczyć na urządzenie w mieście publicznego wychodka dla przyjeżdżającego producenta.**

Zamiast gimnazjum wychodki publiczne!

Protestują reprezentanci miast powiatu, przeciw takiemu poniewieraniu środowiska nauki. Obszarnicy i zbogaceni włościanie uśmiechają się cynicznie. Wyrywa się wreszcie jeden dzierżawca dóbr i stawia z perfidją obmyślany wniosek konkretny, aby wyznaczyć wreszcie nikłą tę kwotę na gimnazjum, lecz uchwalić jednocześnie budowę publicznego wychodka. Pan starosta ośmielił się wniosek taki przyjąć i poddać bezzwłocznie pod głosowanie. Więc potrzebę nauki i oświaty stawia się na równi z innymi potrzebą sytych paskarzy wiejskich.

Pan wojewoda powinien dać niezwłocznie lekcję lepszego wychowania kolegom po pługu z własnego powiatu, a podwładnego mu urzędnika pouczyć że sejmik powiatowy, to nie karczma".

—ooo—

Przestępca kryminalny w pięciu osobach

W tych dniach ujęto przestępcę kryminalnego, który podczas każdego nowego badania podawał coraz to inne nazwisko. Po dokonaniu odcisków daktyloskopijnych, ustalono że przestępca ów jest to jeden i ten sam, lecz był już pięć razy zatrzymywany i poddawany badaniom daktyloskopijnym.

Po raz pierwszy 29 kwietnia 1917 r. aresztowała go żandarmerja okupacyjna austrjacka w Poliehnie pod Kraśnikiem za kradzież i wtedy ujęty podał się za Macieja Rojka, ur. 1877 r. w Ropczycach pod Tarnowem. Drugi raz 14 lipca 1920 r. w Sochaczewie — jako podejrzany o szpiegostwo — podał się za Franciszka Kronflika, ur. r. 1880 w Łodzi. Trzeci raz 7 sierpnia 1920 r. był zatrzymany w Krakowie jako włamywacz kasowy, podając się za Stanisława Duszyńskiego ur. 1878 r. w Warszawie. Czwarty raz 12 lutego 1921 r. był ujęty w Radomsku, jako oskarżony o bandytyzm i podał się za Stanisława Wójcika ur. w r. 1886 w Wilkołazie pow. Janowskiego i wreszcie po raz piąty 30 grudnia 1922 r. aresztowano go w Warszawie jako złodzieja mieszkaniowego, podał się wtedy za Stanisława Duszyńskiego ur. 1887 r. w Zawadach, pow. mińsko-mazowieckiego.

—ooo—

KRADZIEŻE. Onegdaj popołudniu jacyś niewyśledzeni sprawcy skradli z przedpokoju p. Skawińskiego przy ul. św. Jana 3, męskie czarne futro, znacznej wartości. Tegoż dnia skradziono z mieszkania K. Siemackiego i Z. Gdowskiego przy ul. Filipa 9, większą ilość garderoby i dwa zegarki.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowie do warsztatów kolejowych przy ul. Bosackiej, gdzie robotnik St. Mucha złamał nogę przy pracy. Po opatrzeniu lekarz pogotowia przewiózł ofiarę zawodu na oddział chirurgiczny szpitala Św. Łazarza.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. W zamiarze samobójczym zażyła służąca Paciorek zajęta w firmie Kulczyński przy ul. Florjańskiej, zgęszczonego kwasu solnego. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3 „Zbójcy", wieczorem po raz drugi „Janosik" A. Galicy, który powtórzony będzie w bieżącym tygodniu we wtorek, środę, piątek i sobotę. Jutro o godz. 3 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którem powtórzeni będą „Zbójcy"; wieczorem „Sławna artystka" z p. Bednarzewską w roli tytułowej.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj w niedzielę po południu „Sublokatorka", wieczorem „Szyldkretowy grzebień". W poniedziałek wchodzi na afisz „Wiera Mircewa", sztuka w 4 aktach autora rosyjskiego Urwancowa, w reżyserji Nowackiego, z pp. Kozłowską, Ordyńską, Berskim, Kosińskim, Łętowskim i Winklerem w rolach głównych. Resztę obsady tworzą pp. Heniowski, Kaden, Pietruszyński, Wesołowski i inni. Pracownie teatralne pod kierunkiem p. Karola Schary, przygotowały nowe dekoracje i meble.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę o godz. 3·30 po południu opera d'Alberta „Niziny", zaś o godz. 7·30 wieczór operetka E. Kalmana „Bajadera". Jutro w poniedziałek „Cyganerja".

ELMA GISTEDT, znakomita artystka operetkowa, wystąpi gościnnie w teatrze przy ul. Rajskiej we wtorek 20 bm. w operetce Kalmana „Księżniczka czardasza".

KONCERT SMIRNOWA I KREISBERG odbędzie się dziś w niedzielę w Starym Teatrze o godzinie 7 wieczorem. Nieliczne pozostałe bilety oraz bilety na krzesła dostawne sprzedawane będą w kasie Starego Teatru przez cały dzień.

OPERETKA KRAKOWSKA W TARNOWIE. Jutro w poniedziałek cały zespół operetkowy udaje się do Tarnowa, gdzie daną będzie operetka W. Hollaendera „Łabędź ze Wschodu".

—ooo—

Z Polski

PROCES MORDERCY METROPOLITY JERZEGO. „Kurjer Poranny" donosi z kół rządowych, iż pojutrze odbędzie się proces mordercy metropolity Jerzego, pomimo, że dotąd niema jeszcze ostatecznej decyzji, czy to będzie sąd doraźny, czy zwykły.

OD BURMISTRZA M. TARNOWA, p. dra Tertila, otrzymujemy list następujący:

Wielmożny Panie Redaktorze! W interesie prawdy i w obronie własnej czci, proszę uprzejmie i liczę na uwzględnienie prośby, o pewne sprostowanie w „Naprzodzie" w formie, jaką Szan. Redakcja uzna za stosowną — odnośnie do korespondencji z Tarnowa, zamieszczonej w Nrze 43 z 16 bm.:

Jedno z pism krakowskich („Il. Kurjer Codz." z 16 lutego) zabawiał czytelników sensacją o niedoszłym nieboszczyku, co prostował szczegóły własnego nekrologu, a także — fakt zaszłej śmierci. Podobnie muszę i ja sprostować niektóre szczegóły własnego nekrologu politycznego z Nru 43 Szanownego Pisma.

Nie poczuwam się do kompromitacji z powodu wyniku wyborów, gdzie nie byłem czołowym kandydatem, bo kandydatury środkowe czy umiarkowane spotkał ten sam los w całej Polsce, a w okręgu tarnowskim doznały tego losu wszystkie nieagrarne stronnictwa. Zresztą po wyborach postąpiłem w sposób parlamentarny, Rada miejska zaś bardzo poważną liczbą głosów zatrzymała mnie na urzędzie.

Nie uchybiłem także w niczem w kolizji pomiędzy moją sprawą prywatną a interesem gminy jako lokatorki; interesu własnego wcale nie broniłem i nie wpływałem na to, ażeby ktokolwiek go bronił. Odnośny zarzut, uczyniony mi przez najnowszego, a więc może najżarliwszego członka PPS w Radzie, został w sądzie (do Licz. U. VIII 83 23) cofniętym. Po latach pracy publicznej zarzut interesowności nie może mi być obojętnym.

Urlopu przez 3 lata nie brałem, a obecnie wziąłem urlop bezpłatny.

Wiadomość o bliskim kresie mego życia publicznego, zrozumiała ze względu na mój wiek i stan zdrowia, jest na razie przedwczesną.

Łączę wyrazy rzetelnego poważania, a na wypadek uwzględnienia paru słów mej prośby, także wyrazy podziękowania.

Dr. Tadeusz Tertil
burmistrz m. Tarnowa.

—ooo—

Z zagranicy

KRYTYCZNY STAN RASZINA. Według doniesień dzienników praskich, nastąpiło znaczne pogorszenie się stanu zdrowia dra Raszina. Biuletyn południowy konstatuje brak apetytu i zaznaczający się upadek sił. Biuletyn z godziny 7 wieczór stwierdza nieregularną czynność serca, dr. Raszin jest bez przerwy przytomny i nie cierpi bólów. Prezydent republiki Masaryk złożył choremu wizytę.

—ooo—

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popoł.: „Zbójcy".
Wieczór: „Janosik".
Poniedziałek popoł.: „Zbójcy".
Wieczór: „Sławna artystka".
Wtorek: „Janosik".
Środa: „Janosik".
Czwartek: „Sławna artystka".
Piątek: „Janosik".
Sobota: „Janosik".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Sublokatorka" (ceny zniżone.
Wiecz. „Szyldkretowy grzebień".
Poniedziałek: „Wiera Mircewa".
Wtorek: „Wiera Mircewa".
Środa: „Wiera Mircewa".
Czwartek: „Wiera Mircewa".
Piątek: „Wiera Mircewa".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela popoł.: „Niziny".
Wieczór: „Bajadera".
Poniedziałek: „Cyganerja".
Wtorek: „Księżniczka czardasza" (występ Elny Gistedt).
Środa: „Księżniczka czardasza" (występ Elny Gistedt).

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Sala Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5. Początek punktualnie o goz. 6·30 wieczór

Poniedziałek, 19 lutego: Dr Ryszard Kunicki: Alkohol a zdrowie. Cz. I. z demonstracjami.

Piątek, 23 lutego: Dr Ryszard Kunicki: „Alkohol a zdrowie. Cz. II. z demonstracjami.

Kolegium wykładów naukowych
(Rynek A B 39)

Niedziela o godz. 6 wieczór. ks. Fortunato Giannini: „Il fascismo nella vita italia".

Poniedziałek, ks. Fel. Hortyński: „Naokoło teorji Einsteina".

Wtorek o godz. 6 wieczór, Jaques Boria: „Alfred de Musset".

O godz. 7 wiecz., red. Konstanty Srokowski: „System współczesnej polityki planetarnej".

Środa, dr Adolf Klęsk: „Fizjonomistyka w świetle nauki".

Czwartek, prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski" — Kazimierz Tetmajer (z ilustr. Laury Pytlińskiej-Konopnickiej).

Piątek o godz. 6 wiecz.: ks. Fortunato Giannini: „Il fascismonella vita italiana".

O godz. 7 wiecz., red. Konstanty Srokowski: „System współczesnej polityki planetarnej".

Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Wagnera (z ilustr. muzyczną).

Sejm śląski

Katowice. (AW) Na czwartkowem posiedzeniu sejmu śląskiego uchwalono emeryturę dla wdowy i sierot po wojewodzie Rymarze, licząc od dnia 1 stycznia w tej wysokości, jakaby przysługiwała wojewodzie po 20 latach służby. Uchwalono pożyczkę 200 miljonów marek na zakłady ubezpieczeń społecznych. Wniosek w sprawie gwarancji na pożyczkę 3 miljardów marek dla kooperatyw odesłano do komisji budżetowej dla opracowania warunków, że pożyczka ma być spłacana dopiero po upływie roku a nie 1 lipca, jak to rząd proponował. Wniosek w sprawie dodatku drożyźnianego dla funkcjonarjuszów komunalnych odesłano do komisji budżetowej. Uchwalono wniosek Rady wojewódzkiej o przyznanie 10 miljonów marek dla wdów i sierot po ofiarach katastrofy w kopalni „Heinitz".

SKŁADKI

—o—

NA BUDOWĘ DOMU DLA DZIECI ROBOTNICZYCH dla uczczenia pamięci śp. Stefanji Bielickiej składa A. R. mk. 15.000.

DLA RODZINY TOW. KAŁUSZEWSKIEGO: Robotnicy fabryki cementu w Góce mk. 100.000.

NA STRAJK DRUKARZY: Robotnicy fabryki cementu w Górce mk. 100.000.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Eugeniuszowa Jordan Stojowska pamięci syna Augusta, Jerzy i Felicja Dzieduszyccy, Pracown. kolejowi w Tarnopolu w dniu imienin insp. Eugenjusza Pfisterera, Gmina m. Lwowa, Stowarzyszenie posłuchaczy publicznych w Krakowie, W. Stawiarski et Co., fabryka nafty w Krośnie, pamięci poległ. Jana Kazim. Tetmajera ppor. W. P. 8 p. ułanów — włościanie z Bronowic, Irma i Stanisław Miziewiczowie, Jaworznickie komunalne kopalnie węgla, (10 cegiełek), w dniu imienin dyr. Stan. Smeczyńskiemu — naucz. kursu geogr. przyrodn., Czesław Borkowski, Jerzy Cieński i Wacław Dębowski.

Poincare jedzie do Londynu układać się z Anglją

Wiedeń (PAT) „Neue fr. Presse" donosi z Londynu: Misja francuska odjechała do Paryża, aby przedłożyć sprawozdanie Poincaremu. Słychać, że w ciągu narad rząd angielski przedłożył Le Troquerowi propozycje„ które ten natychmiast przesłał do Paryża. Panuje przekonanie, że główne żądanie francuskie oddania Francji linji kolejowej Düren Trewir zostanie **przyjęte**. W Paryżu sądzą, że rokowania wkrótce będą uodjęte z powrotem i być może, że z tego powodu **Poincare uda się osobiście do Londynu.**

WŁOCHY NIE ZAMIERZAJĄ INTERWENIOWAĆ

Rzym (PAT) Mussolini w dyskusji nad traktatami handlowymi powiedział w senacie, że rząd włoski po zbadaniu sytuacji nie zamierza wcale interweniować w sporze niemiecko-francuskim. Doda łnastępnie, że konflikt doszedł **do punktu kulminacyjnego**, wobec czego ententa musi teraz pokazać, czy będzie nadal istnieć czy też nie.

SĄDY WOJENNE

Berlin (PAT) Pisma niemieckie donoszą: Sąd wojenny 128 francuskiej dywizji skazał burmistrza miejscowości Oberhausen Haffensteina na **trzy lata więzienia**. Haffenstein utrudniał zadanie władz okupacyjnych przez to, że wstrzymał dostawę gazu i elektryczności na dworzec kolejowy w Oberhausen. Za podobne przekroczenie skazany został dyrektor elektrowni Busmann na 5 miljonów marek grzywny a burmistrz Schaeffer z Essen na **dwa lata więzienia** i 10 miljonów marek grzywny.

USUWANIE POLICJI NIEMIECKIEJ

Essen (PAT) Oddział wojska francuskiego zajął koszary policji w Essen. Nie wydarzył się przy tej sposobności żaden incydent. Komendant policji został aresztowany, a 80 policjantów rozbrojono.

WYCOFANIE WOJSK ANGIELSKICH

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Londynu: Uważają za prawdopodobne, że wojska angielskie będą wycofane z Nadrenji.

FRANCJA NIE CHCE POŚREDNICTWA

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża: „Journal" zamieszcza następujący komunikat: Rząd francuski był zdziwiony, że lord Curzon w swej mowie wygłoszonej we środę w Izbie wyższej wspomniał o możliwości pośrednictwa angielskiego, celem uregulowania kwestji Ruhry. Do Londynu wysłano oświadczenie, że rząd francuski nie mógłby dopuścić do tego, by sprzymierzeniec miał odegrać rolę pośredniczącą. Pozatem **rząd francuski jest zdecydowany nie przyjąć żadnej interwencji** co do uregulowania kwestji Ruhry. Jedynem rozwiązaniem, które może być wzięte pod rozwagę, jest **bezwzględna kapitulacja Niemiec.**

ANGLJA CHCE POŚREDNICZYĆ

Londyn. (PAT) W dyskusji w Izbie gmin oświadczył kanclerz skabu Baldwin, że najgorętszem życzeniem Anglji jest zachowanie **spokoju**. Pragniemy bezwzględnie zachować przyjaźń dla naszej starej sojuszniczki Francji i wierzymy, że nadejdzie wkrótce czas, w którym będziemy mogli **pośredniczyć między Francją a Niemcami.**

MINISTROWIE NIEMIECCY PRZYJEŻDŻAJĄ DO ZAGŁĘBIA

Berlin. (PAT) Biuro Wolffa donosi, że wiceminister poczt Singel bez pozwolenia władz francuskich bawił przed kilku dniami w zagłębu Ruhry i zwiedził miasta Düsseldorf, Düisburg, Essen, Bochum i Dortmund, gdzie zwiedził urzędy poczt-towo-telegraficzne.

Berlin. (PAT) Biuro Wolffa donosi, że pruski minister oświaty Böglitz bez pozwolenia władz francuskich bawił w Essen, gdzie odbył dłuższą naradę z przedstawicielami zarządów szkolnych.

Nowe układy z Turcją

Lozanna (PAT) Delegat angielski na konferencję wschodnią Horacy Rumbold wraz z dwoma członkami delegacji angielskiej wyjechali Orient-Expressem do Konstantynopola. W kołach angielskich oczekują, że Rumbold przedłoży Turkom nową redakcję postanowień gospodarczych traktatu pokojowego, co może skłoni Turków do podpisania traktatu pokojowego.

WOJSKA GRECKIE COFAJĄ SIĘ

Londyn (PAT) „Daily Mail" donosi, że komendant wojsk greckich chcąc uniknąć starć z wojskami tureckiemi, cofnął odziały greckie, które znajdowały się na lewym brzegu Maricy.

NACISK NA TURCJĘ

Paryż (AW.) Z min. spraw zagran. donoszą, że niema nowych wiadomości w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rozstrzygnięcia nie należy oczekiwać przed przybyciem Ismeta paszy do Angory. Alarmujące pogłoski ze źródeł angielskich wskazujące na możliwość rozpoczęcia kroków wojennych w Tracji przyjmuje się w kołach francuskich z pewnem krytycyzmem. Nie zaprzecza się, że akcja państw bałkańskich zmierza do wywarcia pewnego nacisku na Turcję, należy się jednak spodziewać, że bukareszteńska konferencja Ismeta paszy nie daje podstaw do niepokoju.

Miljonówka

Warszawa (PAT) W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr. 513280, sprzedany w kasie skarbowej w Łodzi.

Zaprzeczenie prezydjum Rady ministrów

Warszawa (PAT) Wydział prasowy prezydjum Rady ministrów komunikuje z polecenia p. prezesa Rady ministrów: Informacje artykułu „Ilustr. Kurjera Codziennego" w Krakowie z 17 lutego pod tytułem „Skandal polityczny w salonach klubu myśliwskiego są **błędne i nieodpowiadające rzeczywistości.**

Obejmowanie pasa granicznego

Wilno. (PAT) Zajęte zostały kolejno Panaszyszki i wsi Jeldejny, Połońce, Szylkiszki i Żylinki. W Żylinkach został ujęty porucznik litewski. Również została zajęta wieś Polenki. Wszystkie powyższe miejscowości zostały zajęte po krótkiej wymianie strzałów karabinów maszynowych. Nastrój ludności wszędzie serdeczny i przyjazny dla naszych posterunków.

Mianowanie oficerów rezerwy

Warszawa (PAT). „Przegląd Wieczorny" donosi: Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski wydał rozporządzenie, na mocy którego wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, urodzeni w latach 1883—1899 włącznie, podlegający rejestracji i mający stopień wojskowy aspirantów oficerskich armji byłych państw zaborczych, winni do 1 marca br. wnosić do ministerstwa spraw wojskowych prośby o mianowanie ich podporucznikami rezerwy. Prośby mają być przesyłane przez odpowiednie PKU. Zostaną uwzględnione podania jedynie tych petentów, którzy: 1) odbyli co najmniej 1 rok służby wojskowej; 2) posiadają ukończonych conajmniej 6 klas szkoły średniej; 3) ukończyli szkołę albo kurs wojskowy oraz złożyli odnośny egzamin. Podania złożone po dniu 1 marca br. nie będą uwzględnione.

Marka polska na G. Śląsku

Katowice. (AW) Powołana do życia komisja dla ustalenia kursu marki polskiej uchwaliła w ostatnich dnich swój regulamin. W skład komisji wchodzą przedstawiciele banków, wielkiego przemysłu i kupiectwa. Komisja zbiera się codziennie pod przewodnictwem dyrektora filji PKKP w Katowicach i ustala kurs marki polskiej na podstawie otrzymanych kursów giełdowych dnia, podając do wiadomości urzędowi telegraficznemu i dyrekcji kolei w Katowicach, które zawiadamiają o kursie wszystkie urzędy pocztowe i stacje kolejowe. Kurs w ten sposób ustalony obowiązuje na dzień następny.

—ooo—

Nowy rząd bułgarski

Paryż. (AW) Według komunikatu delegacji bułgarskiej w Paryżu, skład gabinetu bułgarskiego po ostatniej rekonstrukcji jest następujący: Stambolijski prezydjum Rady ministrów, sprawy zagraniczne i kierownictwo tymczasowe min. wojny; Obow — rolnictwo i tymczasowe kierownictwo spraw wewnętrznych, Dżanew — sprawiedliwość i tymczasowe kierownictwo min. skarbu, Bałakow roboty publiczne i tymcz. kier. kolei, Radołow i Omarczewski zatrzymują swe dotychczasowe portfele handlu i oświaty. Nowy gabinet zostanie wkrótce uzupełniony. Będzie on prowadził politykę zagraniczną gabinetu poprzedniego.

Sobotnie zawody narciarskie

Zakopane. (PAT) Rezultaty sobotnich zawodów: Do biegu dzieci od lat 10 do 13 stanęło 23 dzieci. Długość toru 2 kilometry. Pierwszy przybył do mety Hoły Tadeusz w 6 minutach 21 sekundach, drugi Kasproś 6 minut 40 sekund, trzeci Łojas 7 minut. W biegu dzieci od 13 do 16 lat startowało 20. Długość toru 9 i pół km. Start na Piekiełków, różnica wzniesień 430 metrów. Pierwszy przybył Radziwiłł w 34 minutach 30 sekundach. drugi Czarniak 37 minut 22 sekund, trzeci Matyka Stanisław 38 minut 23 sekund. W biegu rozstawnym wzięło udział 9 sztafet, z których każda składa się z 3 zawodników. Jedna sztafeta składała się z Węgrów, a jedna z Polaków śląskich. Pierwsza przybyła sztafeta Nr. 3: Rozmus, Mückenbrunn i Bujak w czasie 1 godzina 12 sekund. Druga sztafeta Nr. 5: Gąsienica, Czarniak i Suleja 1 godzina 1 minuta 26 sekund. Trzecia sztafeta Nr. 2: Czerwiński, Teysseyre i Witkowski (obsada lwowska) 1 godzina 4 minuty 5 sekund. Długość trasy 18 kilometrów. Bieg rozstawny był punkte mkulminacyjnym sobotnich zawodów. Duże zainteresowanie wzbudził bieg pań na trasie długości 8 kilometrów z różnicą wzniesień 330 metrów. Pierwsza przybyła p. Schiele Anna w 33 minutach 56 sekundach, mijając metę z brawurą, druga Dubieńska Wanda 35 minut 21 sekund, trzecia Borkowska 39 minut 9 sekund.

Bieg patrolowy ze strzelaniem odbył się na trasie 12 kilometrów z różnicą wzniesień 600 metrów. Pierwsza przybyła do mety patrol DOK V (oficerski kurs narciarski w Zakopanem) pod komendą porucznika Rzymka w 1 g. 1 m. 23 sek. Niedaleko mety patrol zatrzymała się i oddawała strzały, poczem ruszała dalej. Druga przybyła patrol DOK VI (oficerski kurs narciarski Worochta) pod komendą kapitana Kurcza w 1 g. 8 m. 31 sekundach. Trzecią była patrol saperska pod komendą kap. Zagórskiego, która przybyła do mety w 1 g. 16 m. i 50 sekundach.

Pogoda była dzisiaj gorszą, niżeli wczoraj, miejscami zawieje utrudniały bieg, również śnieg był dzisiaj gorszy. W niedzielę na zakończenie zawodów odbędą się skoki na małej i dużej skoczni w Jaworzynce. Program obejmuje skoki seniorów oraz skoki juniorów. Wyniki dnia jutrzejszego będą decydujące. Najlepsza ilość punktów w biegu głównym i w skokach seniorów rozstrzyga o zwycięstwie w biegu złożonym. Zwycięzca otrzyma tytuł mistrza Tatr na r. 1923—24, nagrodę honorową, dyplom i odznakę honorową Po zawodach odbędzie się wieczorem rozdanie nagród i o godzinie 9 bankiet na cześć gości.

Zakopane. (PAT) Na zawody narciarskie przybyli w sobotę pułkownik Andre w zastępstwie szefa francuskiej misji wojskowej w Warszawie gen. Duponta, następnie delegaci francuskiego klubu narciarskiego Vey Marc i dr Pierre Minell, wreszcie gen. Tinz, zastępca dowódcy DOK I.

—ooo—

Połączenie się partji liberalnych w Anglji

Londyn. (PAT) Nastąpiło połączenie obu odłamów partji liberalnej: frakcji Asquita i Lloyda Georgea.

ROZMAITOŚCI

—o—

Odwołanie wiadomości o śmierci

Pisarz niemiecki, podpisujący się pseudonimem Sil-Vara, przesłał do „Neue Freie Presse" list z zaprzeczeniem, podanej przez gazety różnych krajów, wiadomości o jego samobójstwie. „Dziękując serdecznie — pisze, wszystkim dziennikom, które łaskawie zamieściły o mnie wspomnienia, proszę Sz. Redakcję, aby zechciały zawiadomić swoich czytelników, że jeszcze żyję".

Mylna wiadomość w dzienniku jest, przy dzisiejszej gorączkowej pogoni za nowinami, rzeczą powszednią, odwołanie jest — rzeczą słuszną. Redaktorzy amerykańscy inaczej jednak sprawę sprostowania pojmują. Zdarzyło się, że dziennik „Arizona Kicker" zamieścił notatkę o zgonie pewnego właściciela domu bankierskiego, co na razie zachwiało mocno jego kredytem. Mniemany nieboszczyk wpadł tedy do redakcji, domagając się odwołania mylnej wiadomości i grożąc rewolwerem w razie odmowy. „Nasza redakcja nigdy nic nie odwołuje, bo się nie myli, możemy, co najwyżej, umieścić nazwisko pana w rubryce nowonarodzonych" — odpowiedział z niezamąconym spokojem redaktor.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W KRAKOWIE. Wskutek zatwierdzenia wyborów do rady giełdowej, przeprowadzonych w dniu 18 grudnia 1922 r., rada giełdowa ukonstytuowała się w dniu 15 bm. wybierając ponownie pp. Tadeusza Epsteina prezesem, Karola Dołżyckiego zastępcą. Równocześnie uchwalono zwołać ogólne zgromadzenie członków giełdy celem przedłożenia sprawozdania i zamknięcia rachunkowego **na 20 marca br.** Na temże posiedzeniu uchwalono dopuścić do notowania i obrotu na Giełdzie akcje następujących spółek: 1) Zakłady mechaniczne „Ursus" w Warszawie. 2) Polskie Towarzystwo Budowlane we Lwowie. 3) Syndykat Koszykarski w Krakowie.

POBÓR PODATKU DOCHODOWEGO od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, poczynając od 1 stycznia b. r. wedle następującej skali:

Roczna wysokość wynagrodzenia marek:

	od dochodu:		stopa proc.
ponad	2 miljon. do	2.4 miljon.	0.3
„	2.4 „ „	3 „	0.4
„	3 „ „	3.6 „	0.5
„	3.6 „ „	4.8 „	0.7
„	4.8 „ „	7.2 „	0.9
„	7.2 „ „	9.6 „	1.1
„	9.6 „ „	12 „	1.1
„	12 „ „	15.6 „	1.7
„	15.6 „ „	19.2 „	2
„	19.2 „ „	22.8 „	2.5
„	22.8 „ „	26.4 „	3
„	26.4 „ „	30 „	3.5
„	30 „ „	34 „	4.5
„	34 „ „	38 „	5.5
„	38 „ „	42 „	7
„	42 „ „	46 „	8.5
„	46 „ „	50 „	10
„	50 „ „	52 „	11.5
„	52 „ „	55 „	13
„	55 „ „	58 „	13.6
„	58 „ „	62 „	14.3
„	62 „ „	66 „	15
„	66 „ „	70 „	15.7
„	70 „ „	75 „	16.5
„	75 „ „	80 „	17.3
„	80 „ „	85 „	18.1
„	85 „ „	90 „	18.8
„	90 „ „	95 „	19.5
„	95 „ „	100 „	20.2
„	100 „ „	105 „	20.9
„	105 „ „	110 „	21.6
„	110 „ „	115 „	22.3
„	115 „ „	120 „	23
„	120 „ „	180 „	24
„	180 „ „	240 „	25
„	240 „ „	300 „	26
„	300 „ „	360 „	27
„	360 „ „	450 „	28
„	450 „ „	540 „	29
„	540 „ „	720 „	30
„	720 „ „	900 „	31
„	900 „ „	1.200 „	32
„	1.200 „ „		33

—ooo—

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE

Kraków (PAT) Na targowicy miejskiej płacono w ubiegłym tygodniu: buhaje 2500—4300, woły 2800—3800, krowy 1957—4112, jałówki 2400—4150, cielęta 3700—4363, świnie żywej wagi 5500 7550, świnie bitej wagi 8100. Ogólny spęd 2937 sztuk.

RUCH OSZCZĘDNOŚCIOWY W PKO

Warszawa (PAT) Liczba uczestników w obrocie oszczędnościowym w PKO wynosiła w dniu 1 stycznia 1922 r. 54.872 osób, zaś w dniu 31-go grudnia 1922 r. 52.939. Wkłady na kontach oszczędnościowych wzrosły z 3696 miljonów na 5.296 miljonów. Z udogodnień obrotów oszczędnościowych korzystają: młodzież szkolna 23 proc. uczestnictwa tego obrotu, rzemieślnicy i robotnicy 27 proc., urzędnicy i wojskowi 11 proc., inteligencja miejska 7 proc., rolnicy 3 proc., pozostałe grupy uczestników nie przekraczają dwóch procent każda. Z powyższego wynika, iż z obrotu oszczędnościowego korzysta przedewszystkiem ludność miejska.

PAŃSTWOWA NARADA GOSPODARCZA

Warszawa (PAT) Warszawskie pisma podają, że na rozpoczynające się dziś narady gospodarcze w ministerstwie skarbu minister Grabski zaprosił przedstawicieli banków i organizacji finansowych z wszystkich dzielnic Polski oraz dyrektorów niektórych instytucji drobnego kredytu.

INSPEKTORKI PRACY

Warszawa (PAT) „Kurjer Warszawski" dowiaduje się, że starania posłanki Ładziny w ministerstwie pracy i opieki społecznej w sprawie mianowania inspektorek pracy w większych ośrodkach fabrycznych są uwieńczone pomyślnym wynikiem. Nominacja inspektorki pracy na Łódź ma być niebawem podpisana.

PODROŻENIE CUKRU

Warszawa (PAT) „Kurjer Informacyjny" podaje, że od wczoraj hurtownicy cukru podnieśli cenę z 205000 na 350000 za 100 kilogramowy worek kryształu (tj. 3500 mk. za 1 kg. w handlu hurtownym).

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) W przemyśle włókienniczym w Łodzi na ogólną liczbę 150 tysięcy robotników jest kilka tysięcy bezrobotnych. Powodem tego jest przesilenie gospodarcze, spowodowane między innymi konkurencję przemysłu czeskiego, który sprzedaje w Polsce towary taniej niż u siebie w domu. Dla ożywienia przemysłu rozpocznie się wywóz towarów włókienniczych do Rosji. Tensam stan rzeczy panuje w przemyśle metalurgicznym.

—ooo—

Giełda krakowska z 17 lutego

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Otwarcie		Zamknięcie		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcje
Dolary St. Zjed.					38000
„ kanad.					
Franki franc.					2400
„ belgijs.					
„ szwajc.					7300
Funty szterl.					180000
Marki niemiec.	1·50	2·00	1·50	2·00	1·78
Korony austr.	0·50	0·65	0·50	0·65	0·55
„ czesko-sł.	1100	1200	1100	1200	1140
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.					

Akcje bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądan.	transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	3800	4800	4200—4500
Bank Hipoteczny	1.00	2000	
Bank Małopolski.	2000	3000	2500
Ziemski Bank Kredyt.	2300	28.0	
Powszechny Bank Kredyt.	700	800	
Akc. Bank Związk. I-VII.	1300	1400	
Bank Komercjalny I—IV	850	9.0	
Bank Handl. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	19000	21000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądan.	transakcje
P. I. H. I—IV em.	3000—	4000—	4000—4100
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	17.000	20 000	19300 18800
„Polski Glob"	1000—	1100—	1050—1100
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1000—	1.00—	1050—1100
Zieleniewski I—III em. „ex"	72.000	75.000	7000—7400
Warsz. Parowozy I—II em.	10.000	13 000	12300 11800
H. Cegielski, Poznań I-VIII	125.000	135.000	13200
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Kosmosz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	24.000	28.000	27000—25000
„Pocisk"	4500—	5500—	5000
Automotor	2500—	3500—	
Portland-Cem. Szczakowa	——	——	
Górka	60.000	64.000	63000—62000
Siersza	62.000	66.000	64.000 6.000
Tepege I—IV	36.000	40.000	38000
Polska Nafta	8 000	9.000	8950—8500
Ursus	70.000	80.000	
Pezet	9.00	10000	
Tłuszcze Trzebinia	33.000	38.000	
„Klaaus" I—VI em.	13.000	1.000	3400—140 0
Porcelana Ćmielów	33 000	38.000	36000—35000
Fabr. cukru w Chodorowie	54.000	60.000	56000—5800
Elektr. Siersza I—IV em.	5000—	65.0	6000—5700
Strug	7500.—	8500.—	8000
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	18.000	22 000	
Fabr. kap. w Myślenicach	4.000	5.000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 17 bm. (PAT). Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 38.000 37500 38600 sprzedaż 38790 kupno 38410. Franki belgijskie 1985. Marki niemieckie 1·82 i pół. Czeki: Gdańsk trans. 1·87 i pół, sprzedaż 1·82 kupno 1·78. Belgja 2075 2045 sprzedaż 2055 kupno 2035. Berlin 1·90 1·80 sprzedaż 1·82 kupno 1·78. Londyn 181.000 170.000 180.000 sprzedaż 180.900 kupno 179.100. Nowy Jork trans. 38000 37000 39275 38500 sprzedaż 38690 kupno 38310. Nowy Jork drobne sprzedaż 38640 kupno 38260. Paryż 2400 2270 2325 sprzedaż 2337 kupno 2313. Praga 1160 1155. Szwajcarja trans. 7400 7150 7175 sprzedaż 7210 kupno 7140. Wiedeń trans. 0·58 0·57 0·57 i jedna czwarta sprzedaż 0·57 i pół, kupno 0·56 i pół.

Zurych 17 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0·02·71, Holandja 210 i pół, Nowy Jork 532 i pół. Londyn 24·95, Paryż 31·80, Medjolan 25·74, Praga 15·75, Budapeszt 0·19 i trzy czwarte. Bukareszt 2·40, Belgrad 5·15, Sofia 3·00, Warszawa 0·01·25 Wiedeń 0·00·74 i pół, Austrjacka korona stemplowana 0·00·75.

Związki i zgromadzenia

—o—

OGÓLNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się we czwartek 22 lutego 1923 o godzinie 6.30 wieczór w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Wstęp mają członkowie partji tylko za okazaniem legitymacji partyjnej. Porządek dzienny: Drożyzna. Ref. tow. redaktor Feldman. Wzywa się wszystkie komitety dzielnicowe, mężów zaufania i zarządy grup zawodowych, aby się bezwarunkowo i punktualnie jawili.

Krakowska Rada robotnicza.

ZEBRANIA PARTYJNE DZIELNICOWE odbędą się:

na Warszawskiem Nr. 77 w sali Flaumenhafta, w niedzielę 18 lutego o godz. 4 po południu, refer. rm. tow. dr. Rosenzweig;

w Płaszowie, ul. Krzywda 13, w niedzielę 18 lutego br. o godz. 4 po południu, refer. rm. tow. Zifer.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO KLUBU RADCÓW MIEJSKICH PPS odbędzie się w poniedziałek 19 lutego 1923 o godzinie 5 po południu w lokalu Czytelni robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Bezwarunkowe i punktualne przybycie wszystkich członków klubu konieczne.

Prezydjum.

POSIEDZENIE SEKCJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ KRAKOWSKIEJ RADY ROBOTN. odbędzie się we wtorek 20 lutego 1923 o godz. 7 wieczór w lokalu Czytelni robotniczej przy ulicy Dunajewskiego 5 II p.

Sekretarjat krakowskiej Rady robotniczej.

REJESTRACJA (SPIS) CZŁONKÓW PPS W KRAKOWIE przeprowadza do 1 marca 1923 sekretarjat Rady robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5 II p. codziennie od 6—8 wieczór, w niedzielę od 10—1 przed południem. Każdy towarzysz i towarzyszka mieszkający w Krakowie, Prądniku Czerwonym, Rakowicach i Borku Fałęckim obowiązany jest zgłosić się do spisu.

Sekretarjat krakowskiej Rady robotniczej

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Sekretarz U. L. urzęduje w redakcji „Prawa Ludu" ul. Dunajewskiego 5, II. p., we wtorki, środy i piątki od 6—8 wieczór i udziela wyjaśnień w sprawie odczytów, kursów itd.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

STOWARZYSZENIE WDÓW I SIEROT PO POLEGŁYCH NA WOJNIE I EMERYTEK mieści się w sekretarjacie Rady robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5 II p. — przyjmuje wpisy i udziela porad i wyjaśnień we wtorki i piątki od 6—8 wieczór, a w niedzielę i święta od 11—1 przed południem.

ROBOTNICZE STOWARZYSZENIE SPORTOWE „Strzelec" przyjmuje wpisy we środy i piątki od 7—8, a w niedziele i święta od 11—1 w południe. Wzywa się towarzyszów do wpisywania się celem zestawienia oddziału piłki nożnej.

Zarząd.

WSPÓLNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ASESORÓW SĄDU PRZEMYSŁOWEGO I APELACYJNEGO w Krakowie odbędzie się we środę 21 lutego o godz. 6 i pół wieczorem punktualnie w sali czytelni II. p. w Związku stow. rob.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW wspólnie z mężami zaufania wszystkich zakładów metalowych prywatnych i wojskowych odbędzie się we środę 21 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy bardzo ważne.

ZGROMADZENIE MALARZY odbędzie się 20-go b. m. o godz. 5 wiecz. w sali Związku stowarzyszeń robotn., ul. Dunajewskiego 5. Sprawy bardzo ważne, obecność ogółu malarzy konieczna.

ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOW. SPOŁDZIECZYCH „PROLETARYT" zawiadamia, że stopa procentowa od wszystkich wkładek robotniczej kasy oszczędności zostaje z dniem 1-go stycznia 1923 r. podniesiona na 10%. **Zarząd.**

NOWY SĄCZ. Walne zgromadzenie roczne członków PPS odbędzie się 25 lutego o godz. 10 rano, w Domu robotniczym przy ul. Zygmuntowskiej. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 2) sprawozdanie z działalności Komitetu powiatowego PPS; 3) sprawozdanie kasowe; 4) sprawozdanie komisji kontrolującej; 5) wybór nowego Zarządu i komisji kontrolującej; 6) wnioski i interpelacje.

Przewodniczący: **L. Korczyński.** — Sekretarz: **S. Pażucha.**

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Powiatowego robotniczego Stow. spożywczego „PRACA" w Wieliczce

odbędzie się dnia 4 marca 1923 r. w sali Domu robotniczego w Wieliczce o godzinie 9-tej rano.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie protokołu z lustracji.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadz. z działalności i odczytanie bilansu.
4. Wniosek Rady Nadz. o udzielenie Zarządowi absolutorjum.
5. Podział nadwyżki.
6. Zmiana statutu na podwyższenie udziałów i sposób ściągania ich.
7. Wybór Rady Nadz. i Zarządu w miejsce ustępujących.
8. Różne.

W razie, gdyby na godz. 9-tą nie zeszła się odpowiednia ilość członków przepisana statutem, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w ten sam dzień i z tym samym porządkiem dziennym o godz. 10 tej bez względu na ilość członków. 3241

Za Zarząd:
Sumera. **Pytlik.**

STOWARZYSZENIE SPOŻYWCZE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH P. K. P. W BIELSKU
Spółdzielnia z ogr. poręką

zwołuje na dzień 4-go marca b. r. w niedzielę o godzinie 9-tej przedpołudniem

III. WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie w sali Domu robotniczego w Bielsku z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu i kasowe.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Udzielenie absolutorjum.
5. Podział nadwyżki. 3240
6. Ustalenie budżetu za rok 1923.
7. Podwyższenie zapomóg pośmiertnych.
8. Uzupełniający wybór jednego członka Zarządu.
9. Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej.
10. Interpelacje.

Wstęp mają tylko członkowie, którzy zapłacili pełny udział za ubiegły rok.

Rada Nadzorcza: Zarząd:
Jan Pilch. **Franciszek Hönigsmann.**

Firm. 828
Spółdz. IV 110/7.

Zmiany dotyczące już wpisanej Spółdzielni.

W rejestrze Spółdzielni wpisano dnia 30 grudnia 1922 przy Spółdzielni Stowarzyszenie spożywcze pracowników kolejowych Polskich Kolei Państwowych w Bielsku, Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną poręką, wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 8 grudnia 1922 zmianę statutu.

Udział wynosi 30.000 Mkp. i winien być wpłacony do 4 miesięcy po przyjęciu członka do Spółdzielni.

Ogłoszenia Spółdzielni umieszcza się w dzienniku „Naprzód" wychodzącym w Krakowie.

Sąd Okręgowy jako handlowy w Cieszynie
Oddz. IV.

Dnia 30 grudnia 1922. 3258

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).